Niedziela, 2 września 1934 - Nr. 198

Dzień Bydgoski

16 stron
Rok VI
cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Kryzys ideowo-organizacyjny w PPS. i NPR.

(a.p.) Na froncie robotniczym odbywa się w dalszym ciągu „bieg na miejscu"— dreptanina bezpłodna i dla żywotnych interesów robotniczych zgoła nieużyteczna dokoła zagadnień czysto politycznych.

PPS (CKW) usiłuje rozgryźć twardy orzeszek, który zafundowali jej towarzysze - komuniści, wysuwając postulat „jednolitego frontu robotniczego", t. j. współdziałania socjalistów z komunistami.

We Francji poszło to gładko: tow. Blum skapitulował wobec tow. Cachina i obecnie komuniści francuscy szykują się do objęcia spadku po socjalistach, których przy najbliższych wyborach parlamentarnych zamierzają wykwitować „bez reszty". W wyścigu demagogicznym komuniści, oczywiście, zwyciężają, gdy ich sojusznicy - przeciwnicy dobrowolnie związali sobie ręce i nogi.

W Polsce urzeczywistnienie komunistycznego postulatu „jednego frontu" idzie znacznie oporniej. Bronią się jeszcze twierdze cekawistycznej Grenady.

Władze naczelne PPS, broniąc się przeciwko narzuconemu sobie postulatowi współdziałania z komunistami, wysuwają argument, że Komunistyczna Partja Polski, która postulat ten wysunęła, reprezentuje oficjalne kierownictwo polityki stalinowskiej i popiera politykę zagraniczną Sowietów, jak wiadomo, licznemi paktami związaną z państwami „faszystowskiemi". W praktyce natomiast — podnoszą zarzut władze kierownicze PPS — komuniści rozbijają jedynie ruch robotniczo - socjalistyczny, prowadzą zgubną politykę, spowodu której faszyzm mógł dokonać podboju większości państw w Europie.

Propozycje K. P. P., zdaniem naczelnych władz PPS co do „jedności frontu robotniczego", są obłudne, nieszczere, obliczone na wybieg, celem zrzucenia ze siebie odpowiedzialności za politykę sowiecką. Władze naczelne PPS zajęły tedy wobec propozycyj K. P. P. stanowisko odmowne, zastrzegając swym organizacjom rejonowym, by nie wchodziły w żadne układy z komunistami na własną rękę, gdyż głos decydujący w tych sprawach należy do CKW.

Ale czynniki kierownicze PPS w swej taktyce oporu wobec komunistów zagrożone są przez najbliższych sąsiadów „Bund" żydowski. Pamiętamy, jak przed paru laty, w dobie montowania frontu opozycyjnego, PPS (CKW) z wielką pompą proklamowała swój „sojusz braterski" z „Bundem". Dziś drogi tych „bratnich" organizacyj znowu się rozchodzą. „Bund" bez wahania, a nawet z pośpiechem i pewnego rodzaju dumą przyjął propozycje komunistów co do „jednolitego frontu".

Innego rodzaju kłopoty ma Nar. Partja Robotnicza.

Jak wiadomo, centralnem zagadnieniem, dokoła którego obraca się od dłuższego czasu życie tej partji, jest — ustosunkowanie się do Rządu.

Karol Popiel, który jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej, wsławił się udziałem w aferze „Protekty" (fabryka masek przeciwgazowych) usiłuje utrzymać partję w opozycji zasadniczej". Organizacje zawodowe, na których NPR się opierała, wypowiedziały już posłuszeństwo swym przywódcom partyjnym i zabroniły swym funkcionarjuszom angażowania się w kierunku portyjno - politycznym.

W szeregach NPR pozostały tedy grupy inteligentów bez realnego oparcia w masach robotniczych. Obecnie i wśród tych grup zaczyna budzić się reakcja przeciwko dyktatorskim zapędom K. Popiela. Mocny impuls w tym kierunku dało zetknięcie się krajowych przywódców NPR'u z przybyłymi na zjazd wszechświatowy Polaków z zagranicy przywódcami i zasłużonymi działaczami tej partji.

Były wśród nich jednostki tak wybitne, jak Kaczmarek z Berlina, prezes Zw. Polaków w Niemczech, wybitny działacz na terenie Z. Z. P. i N. P. R., redaktor Kwiatkowski, wydawca czasopism „Naród" i „Dziennik Berliński"; Przybylski z Bochum, wybitny działacz Nar. Zw. Rob., a następnie Nar. Partji Robotniczej jeszcze w okresie przed odzyskaniem niepodległości: red. Florjan Miedziński z Lens (we Francji), który był redaktorem „Polaka", organu N. P. R. w Katowicach w latach 1924-29, i dopiero przed pięciu laty emigrował do Francji; Rejer — prezes Związku robotników polskich we Francji.

Wszyscy ci wybitni działacze NPR-u z pośród emigracji polskiej zetknęli się z działaczami krajowymi tejże partji na naradzie prywatnej, jaka odbyła się dnia 13 sierpnia w Toruniu w mieszkaniu dyr. Antczaka. Narada ta przybrała charakter generalnego i energicznego „mycia głów" krajowych przywódców NPR-u przez ich emigracyjnych współtowarzyszów partyjnych.

Wytrawni i doświadczeni działacze NPR-u na emigracji stwierdzili jednogłośnie, że taktyka opozycyjna wobec Rządu Polskiego, do jakiej pcha tę partję p. Karol Popiel, nie znajduje żadnego oddźwięku w masach robotniczych na wychodźtwie ani wśród ich przywódców.

Przywódcy zagraniczni NPR-u jednogłośnie stwierdzili, że powaga Państwa Polskiego znacznie wzrosła zagranicą, że osoba Marszałka Piłsudskiego cieszy się niezachwianym autorytetem, zarówno wśród wychodźtwa polskiego, jak i wśród cudzoziemców.

Enuncjacje zagranicznych działaczów NPR-u wywołać miały konsternację wśród ich krajowych współtowarzyszy. Oczekują oni jakiegoś wytłumaczenia się K. Popiela, który „bawi" obecnie w Krynicy.

Oczywiście, żadne wyjaśnienia nie zapobiegną dalszemu rozkładowi NPR-u jak i wszystkich innych partyj robotniczych. Wszystkie bez wyjątku partje robotnicze — są to formy dziś przeżyte przegniłe, zmurszałe. Życie domaga się nowych form, oparcia pracy i dążeń mas robotniczych na nowych podstawach.

—o—

Próba szybkości minimalnej

Z piątkowych zawodów challenge'owych

Warszawa, 1. 9. (PAT). Wczoraj o godz. 5-ej rano rozpoczęła się na lotnisku Okęcie próba szybkości minimalnej dla samolotów, biorących udział w Międzynarodowych Zawodach Lotniczych.

Próba szybkości minimalnej tj. najmniejszej szybkości, przy której samolot może utrzymać się w powietrzu, — polega na przelocie pod wiatr i z wiatrem nad torem wyznaczonym o długości 800 m i szerokości 60 m. Przelot pod wiatr i z wiatrem odbywa się celem możności obliczenia szybkości z wyłączeniem wpływu wiatru.

Pozatem przelot nad torem musi się odbyć na wysokości, nieprzekraczającej 30 m. Punktacja za szybkość minimalną zaczyna się od 75 kilometrów na godzinę w ten sposób, że za każde 1/4 kilometra zmniejszania szybkości zawodników otrzymuje jeden punkt.

Do wczorajszej próby startowali lotnicy: Tadeusz Karpiński na RWD 9, G. Krueger na Klemmie 36 — Niemcy, J. Anderle na RWD 9 — Czechosłowacja, C. Francke na aparacie B. F. 108 — Niemcy, J. Ambrus na aparacie A. 200 — Czechosłowacja, O. Briendlinger na B. F. 108 — Niemcy, Wolfgang Stein na K. 1. 36 — Niemcy, Ugo Vicenzi na P. S. 1 — Włochy, Ignacy Gedgowd na P. Z. 2 — Polska, Walter Macpherson na Puss Moth — Anglja.

Przy pięknej pogodzie lotnicy odbywali próbę w kolejności, wyznaczonej przez Międzynarodową Komisję Sportową. Przeloty lotnicy wykonywali dwukrotnie.

Wyniki tej próby będą podane do obliczeniu i zatwierdzeniu przez Międzynar. Kom. Sportową zdobytych punktów.

Zawodnicy, którzy wczoraj nie odbyli próby, odbędą ją w terminie, wyznaczonym przez Międzynarodową Komisję.

Warszawa. 1. 9. (PAT). Wczoraj na lotnisku Mokotowskiem w dalszym ciągu odbywała się ocena właściwości technicznych samolotów, biorących udział w międzynarodowych zawodach lotniczych. Poza tem rozpoczęły się próby rozruchów silników. W tej ostatniej próbie lotnicy mają możność zdobycia do 24 pkt.

Warszawa. 1. 9. (PAT). W ciągu dnia wczorajszego samoloty biorące udział w międzynarodowych zawodach lotniczych poddane były próbie minimalnej szybkości. Wyniki pierwszych dziesięciu samolotów poddanych tym próbom są następujące: Jan Anderle na samolocie R. V. D. 9 (Czechosłowacja) 55,3 km. na godzinę. Jan Ambru (Czechosłowacja) na samolocie Aero 55,8 km. na godz.. Tadeusz Karpiński na RWD. (Polska) 59,5 km na godz., Franck (Niemcy) na samolocie B. F. 66,6 km. na godz. Wolfgang Stein (Niemcy) na samolocie Klemm 58,5 km. na godz., Gedgowd (Polska) na samolocie PZL 61 km. na godz., Kreuger (Niemcy) na samolocie Klemm 65.4 km. na godz., Vincenzi (Włochy) na samolocie P. J. 69,5 km. na godz., Makpherson na samolocie Puss Moth 61,1 km. na godz., wreszcie Jan Buczyński (Polska) na samolocie RWD 9 osiągnął minimalną szybkość 59,7 km. na godz. Po wyższe wyniki są danemi nieoficjalnemi. W godzinach popołudniowych na lotnisku na Okęciu odbywały się dalsze próby minimalnej szybkości.

Popierajcie polskie rybołówstwo morskie!

Znakomite dorsze mrożone

sprzedaje hurtownie **po cenie 60 gr za 1 kg.**
bez głów i wnętrzności loco Hala Rybna

Pierwsza i Jedyna Polska Spółdzielnia Rybacka
POLSKIE ZJEDNOCZENIE RYBAKÓW MORSKICH, Gdynia
telefon 1383. 1254

Nad trumną
ś. p. ppłk. Tadeusza Jaroszewicza

Warszawa, 1. 9. (PAT). Wczoraj przed południem z kościoła garnizonowego odbył się pogrzeb ś. p. Tadeusza Jaroszewicza, ppłk. dypl. wojsk polskich i charge d'affaires Rzplitej w Kairze.

Po nabożeństwie żałobnem, które odprawił w asyście duchowieństwa ksiądz biskup polowy Gawlina, zwłoki wyniesiono z kościoła i ustawiono na lawecie. Trumnę poprzedzały wieńce od rodziny, od p. premjera Kozłowskiego, p. ministra Becka, p. ministra Kościałkowskiego, oficerów, pułku Szwoleżerów i wielu innych.

W uroczystościach żałobnych wzięli udział oprócz rodziny zmarłego członkowie rządu z p. premjerem Kozłowskim na czele, prezes B. B. W. R. poseł Sławek, członkowie korpusu dyplomatycznego, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wyżsi wojskowi, delegacje z pocztami sztandarowemi, przyjaciele i koledzy zmarłego. Wśród przedstawicieli państw obcych obecny był poseł egipski dr. Hassan Nachat Pasza, przybyły specjalnie z Berlina na uroczystość żałobną.

Na cmentarzu nad otwartą mogiłą przemawiał ksiądz Mauersberger, minister Kościałkowski oraz rotmistrz Dreszer.

Prezes Międzynar. Zw. Inwalidów u wicemi'nistra Jastrzębskiego

Warszawa, 1. 9. (PAT). Podsekretarz stanu w Ministerstwie Opieki Społecznej p. Jastrzębski przyjął w dniu 30 sierpnia prezesa Międzynarodowego Związku Inwalidów Wojennych płk. Nedicha wraz z posłem Wagnerem, prezesem Związku Inwalidów Wojennych w Polsce.

Miażdżące zwycięstwo naszych tenisistów
w spotkaniu z Grecją o puhar Davisa

Warszawa, 1. 9. (PAT). W piątek rozpoczął się w Warszawie mecz tenisowy Polska-Grecja o puhar Davisa. Wczoraj rozegrano dwa spotkania pojedyńcze. W obu grach polscy tenisiści zwyciężyli bez wysiłku. W pierwszem spotkaniu Hebda—Staljos, zwyciężył Hebda 6:3, 6:0, 7:5. W drugiem spotkaniu Tłoczyński odniósł miażdżące zwycięstwo nad Zachosem 6:1 6:0, 6:2. Zachos jest graczem znacznie słabszym od Staljosa i rutynowanej grze Tłoczyńskiego nie umiał się przeciwstawić. Po pierwszym dniu prowadzi Polska 2:0.

Pakt wschodni

3 układy: pakt pomocy regjonalnej, traktat sowiecko-francuski i akt generalny

Rzym, 1. 9. (PAT). Prasa włoska ogłasza tekst paktu wschodniego w brzmieniu, jakie posiada projekt francuski po uwzględnieniu poprawek angielskich.

Pakt wschodni składa się z 3 układów.

Układ pierwszy jest traktatem pomocy regjonalnej i objąć ma Polskę, Rosję Sowiecką, Niemcy, Litwę, Finlandję, Łotwę, Estonję, i Czechosłowację. Układ ten podzielony jest na 6 zasadniczych punktów:

1) obowiązek niesienia w ramach Ligi Narodów natychmiastowej pomocy przeciwko napaści stron trzecich.

2) obowiązek niepopierania państwa napadającego przeciwko państwu, które kontratakuje;

3) w wypadku, gdyby jedno z państw podpisujących układ zostało zaatakowane, lub zagrożone napaścią przez państwo podpisujące układ, istnieje obowiązek konsultacji, celem uniknięcia konfliktu;

4) identyczne zobowiązanie w wypadku napaści lub groźby napaści na państwo podpisujące układ, ze strony państwa, które nie jest sygnatarjuszem układu;

5) przewidziane jest ewentualne rozszerzenie konsultacji, o której mowa w punktach 3) i 4) na inne państwa zainteresowane, lub mające sprawnienia, wypływające z traktatów do udziału w konsultacji;

6) w wypadku, gdyby należało zastosować na rzecz jednego z sygnatarjuszy artykuły 10 i 16 Ligi Narodów, sygnatarjusze uczynią wszelkie wysiłki, celem całkowitego zastosowania postanowień przez Ligę Narodów.

Zkolei następują klauzule, dotyczące czasu trwania układu i ratyfikacji.

Układ drugi zawiera traktat pomiędzy Związkiem Sowieckim a Francją i opiera się na następujących zasadach:

1) Sowiety przyjmują na siebie wobec Francji zobowiązania, które wypływałyby dla Rosji, gdyby podpisała ona pakt locarneński na tych samych prawach co Anglja i Włochy.

2) Francja przyjmuje na siebie wobec Sowietów te zobowiązania, które wypływałyby dla niej z pierwszej części układu, a mianowicie:

a) obowiązek akcji w wykonaniu art. 16 paktu Ligi Narodów,

b) obowiązek akcji, wynikającej z decyzji, przyjętej przez zgromadzenie lub radę Ligi Narodów, albo też wynikającej z zastosowania art. 7 paktu Ligi Narodów (niewątpliwie chodzi tu o art. 15 ustęp 7 paktu Ligi — przyp. red. Pat.).

3) w wypadku konsutacji pomiędzy państwami, które podpisały układ o pomocy regjonalnej, zgodnie z częścią 2-ą tego układu, Francja weźmie udział w konsultacji.

Czas trwania układu taki sam, jak układu 1-go.

Układ 3-i jest aktem generalnym, w którym biorą udział wszyscy sygnatarjusze układu o pomocy regjonalnej i Francja. Układ ten zawiera następujące zasady:

1) stwierdzenie, że oba traktaty przyczyniają się do utrzymania pokoju i nie budzą żadnych zastrzeżeń ze strony sygnatarjuszy;

2) stwierdzenie, że traktat nie przynosi uszczerbku prawom i obowiązkom, jakie posiadają strony z tytułu należenia do Ligi Narodów;

3) wejście w życie tych trzech układów uzależnione jest od ratyfikacji przez rządy, które je podpiszą, oraz od wejścia Związku Sowieckiego do Ligi Nardów.

Ponadto istnieje 4-y układ, zawierający dodatki i zmiany, ustalone pomiędzy Francją i Anglją. Opiera się on na następujących punktach:

1) Francja godzi się, aby Rosja gotowa była dać Francji i Niemcom te same gwarancje przy niesprowokowanej napaści, do jakich byłaby zobowiązana, gdyby była sygnatarjuszem traktatu locarneńskiego;

2) odnośnie do proponowanego paktu wschodniego, Francja byłaby gotowa dać te same gwarancje Niemcom i Z. S. R. R.

3) rząd francuski zgodny jest z rządem angielskim w mniemaniu, że zawarcie takiego paktu oraz udział Niemiec w systemie wzajemnych gwarancyj, obecnie rozważanych, stworzyłyby lepszy teren dla konwencji, któraby ustaliła rozsądne zastosowanie zasady równouprawnienia Niemiec w ramach systemu, zapewniającego wszystkim bezpieczeństwo.

Złote odznaki honorowe LOPP

na piersiach braci Adamowiczów

Warszawa, 1. 9. (PAT). Wczoraj w lokalu zarządu głównego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej odbyła się uroczystość udekorowania lotników braci Adamowiczów, zdobywców Atlantyku złotem odznaczeniem honorowem LOPP. Dekoracji dokonał prezes rady głównej LOPP przewodniczący kapituły odznaki honorowej LOPP były min. inż. Alfons Kuehn w obecności prezesa zarządu głównego LOPP generała inż. Berbeckiego. Po tej uroczystości bracia Adamowicze zapisali się na członków LOPP. Dnia 8 bm. bracia Adamowicze rozpoczną dalszy ciąg swojej podróży po kraju, odwiedzając Lwów, Kraków i Katowice.

O 15 gr na kilogramie

potanieje w całej Polsce cukier

(o) Warszawa 1. 9. (tel. wł.). Z dniem 1 września wejdzie w życie zniżka ceny cukru, która wynosić będzie 15 groszy na kilogramie.

W niektórych okolicach kraju zniżka ta nawet będzie większa, ponieważ równocześnie cena cukru w sprzedaży hurtowej zostanie ujednostajniona. Dotychczas cena ta kształtowała się niejednolicie.

Początkowo projektowana była zniżka ceny o 20 gr. na kilogramie. Projekt ten uległ jednak zmianie w związku z rozszerzeniem akcji zniżki cen niektórych artykułów posiadających specjalne znaczenie dla ludności wiejskiej, w pierwszym rzędzie ceny soli i nafty.

Czy Europa zmierza do nowej wojny?

Prezydent Senatu W. M. Gdańska Dr. Rauschning o możliwości wojny

Prezydent Senatu W. Miasta dr. Rauschning udzielił wywiadu dziennikowi paryskiemu „Le Petit Journal", w ramach urządzonej przez to pismo ankiety, na pytanie „czy Europa zmierza do nowej wojny?"

Prezydent dr. Rauschning oświadczył, że nie widzi na horyzoncie żadnych możliwości wojennych. Przesłanką wojny jest istnienie dwóch wrogich sobie koalicyj, a stan taki nie istnieje. Poza tem każdy zdaje sobie sprawę ze skutków wojny. Niezbędne do stabilizacji stosunków politycznych w Europie jest — zdaniem prezydenta Rauschninga — zbliżenie francusko-niemieckie. Niewidzi on żadnych powodów, któreby to zbliżenie utrudniały. Oprócz sprawy Zagłębia Saary niema w chwili obecnej żadnych zasadniczych spraw,, które stałyby na przeszkodzie bliskiej współpracy francusko-niemieckiej, która jest warunkiem conditio sine qua non stabilizacji polityki europejskiej. Niemcy narodowo-socjalistyczne życzą sobie zbliżenia z Francją.

W końcu dr. Rauschning wspomniał poprawę stosunków polsko-niemieckich od chwili objęcia władzy w Gdańsku przez narodowych socjalistów.

Na pytanie, czy Gdańsk niechciałby być włączony któregoś dnia do Rzeszy, dr. Rauschning odpowiedział, że Gdańsk jest niemiecki i ten charakter zachowa, a kwestja granic nie ma dzisiaj już takiego znaczenia, jak kiedyś. Stosunki Gdańska z Rzeszą są bardzo bliskie, a to jest najważniejsze.

Napad bandytów

na ekspres wschodnio-chiński

Charbin, 1. 9. Pociąg zdążający do Hsinking, uległ wykolejeniu wskutek rozkręcenia szyn przez bandytów, którzy go następnie ostrzeliwali. 13 podróżnych japońskich zostało zabitych, a wielu odniosło rany. Straż japońska walczyła z bandytami w ciągu dwóch godzin, w końcu jednak uległa i bandyci opanowali dwa wagony, uprowadzając 6 podróżnych, wśród których znajduje się podobno dwóch Amerykan i jeden Duńczyk. Na miejsce wypadku przybył pociąg sanitarny, lecz akcja ratunkowa była ogromnie utrudniona z powodu ulewnego deszczu. Ciała zabitych są tak zmasakrowane, że trudno je rozpoznać.

Hitler w obliczu śmierci

znajdował się w niedzielę na wystawie kolońskiej

Paryż, 1. 9. (PAT). „Echo de Paris" donosi z Berlina, że ubiegłej niedzieli podczas pobytu w Kolonji kanclerz Hitler omal nie uległ śmiertelnemu wypadkowi. Mianowicie w czasie zwiedzania wystawy spadła z wysokości kilku metrów wielka gaśnica w chwili, kiedy obok przechodził kanclerz Hitler. Aparat rozbił się, przyczem zaczął wydobywać się z niego z sykiem znajdujący się tam płyn. W otoczeniu kanclerza zapanowała wielka konsternacja. Tylko kanclerz zachował zimną krew. Korespondent zaznacza, że prasa berlińska fakt powyższy przemilczała.

Po raz drugi

Otto Habsburg będzie gościem króla Gustawa V

Sztokholm, 1. 9. (PAT). 3 września ma przybyć tu znowu ks. Otto Habsburg. Będzie to już drugi jego pobyt w Sztokholmie Ks. Otto będzie gościem króla Gustawa V i zamieszka na Zamku.

Umysłowo chory ex-lotnik

chciał uprowadzić wnuczęta prezydenta Roosevelta

Nowy Jork, 1. 9. (PAT). Ustalono, że autor listu do pani Roosevelt, grożącego uprowadzeniem wnucząt prezydenta Roosevelta, nazywa się Varn, a nie Zarn. Pochodzi on z zamożnej rodziny, zamieszkałej w Charleston w południowej Karolinie. Rodzina aresztowanego Varna złożyła wyjaśnienie, iż w roku 1921 został on uderzony w głowę śmigłem samolotu, poczem został zwolniony ze służby w lotnictwie. Od tego czasu Varn zdradza objawy choroby umysłowej.

Lotnisko warszawskie

wzorem najnowszego urządzenia portów lotniczych

Paryż, 1. 9. (PAT). Agencja Havasa donosi, że przewodniczący komisji lotniczej okręgu paryskiego Riotor odleciał wczoraj samolotem, by zwiedzić najnowsze urządzenia lotnisk w Leningradzie i w Moskwie. W czasie swojej podróży p. Riotor zamierza również zapoznać się z najnowszemi urządzeniami portów lotniczych w Berlinie i w Warszawie.

Paryż — Moskwa.

Inauguracja bezpośredniej linji telefonicznej

Paryż, 1. 9. (PAT). Wczoraj odbyła się uroczysta inauguracja bezpośredniej linji telefonicznej Paryż—Moskwa. Min. Barthou odczytał przed telefonem powitanie ze strony rządu francuskiego, rządu sowieckiego i narodu rosyjskiego.

Przymusowe lądowanie francuskiego samolotu pod Lublinem

(o) Lublin, 1. 9. (tel. wł.) Na polach majątku Miedzno pod Węgrowem wylądował wczoraj francuski samolot turystyczny, w obawie przed zbliżającą się burzą. Na samolocie, który zdążał z Moskwy do Warszawy, leciał redaktor paryskiego dziennika „Echo de Paris" Kerelys.

Na dnie Czarnego Stawu

znaleziono tajemnicze zwłoki

Zakopane, 1. 9. (PAT). Wczoraj w południe przechodzący brzegiem Czarnego Stawu turyści zauważyli w pobliżu krzyża w odległości 10 metrów od brzegu leżące na dnie stawu na głębokości około 5 metrtów zwłoki jakiegoś mężczyzny. Zawiadomiony o tajemniczym wypadku komisarjat policji państwowej przeprowadził wydobycie zwłok na brzeg. Przy trupie znaleziono list oraz legitymację na nazwisko Józefa Fodora, ur. w r. 1915, syna Józefa, zwrotniczego stacji Maczki w pow. będzińskim. Pozatem w kieszeni zmarłego znaleziono kamienie oraz kilkanaście groszy. Ma naszyi sznurek. Tło wypadku narazie nie jest znane.

Ententa bałtycka

Łotwa, Estonja i Litwa związały się paktem ryskim

Ryga, 1. 9. (PAT). Podpisana w Rydze nowa umowa bałtycka — jak twierdzi prasa ryska — ma na celu tylko wzajemną współpracę polityczną i dyplomatyczną. Umowa nie zawiera żadnych klauzul wojennych i przewiduje, jaką pozycję zajmą uczestniczące w niej państwa w wypadku powstania konfliktu zbrojnego z jednem z tych państw. Przyjęty pomiędzy Łotwą i Estonją sojusz wojskowy nie został rozszerzony na Litwę.

Litwini o pakcie

Ryga, 1. 9. (PAT). Delegat litewski na konferencję ryską Urbszys udzielił przedstawicielowi „Siewodnia" wywiadu, w którym m. in. oświadczył:

Parafowana umowa może być w pewnym sensie porównana ze statutem Małej Ententy. Wynika to już z samej nazwy umowy. Można powiedzieć, że wczoraj stworzyliśmy ententę bałtycką. Z chwilą podpisania przymierza wszystkei trzy państwa będą uzgadniały ze sobą akcję w odniesieniu do zagadnień polityki zagranicznej, wspólnych dla wszystkich trzech państw. W tym celu odbywać się będą perjodyczne konferencje państw bałtyckich, zwoływane w stolicach naszych krajów. Zasada uzgadniania nie będzie dotyczyła tak zw. specyficznych problematów. Obecnie mamy tylko jeden taki problemat, który wszystkim jest znany, nie będę go więc wymieniał. Państwo, mające taki specyficzny problemat, zastrzega sobie w odniesieniu do niego swobodę działania. Niema to naturalnie oznaczać, że o tym problemacie pomiędzy trzema państwami uczestnikami ententy nie może istnieć wymiana zdań, tembardziej, że wiele zagadnień międzynarodowych w ten czy inny sposób może być związanych z tym specjalnym problematem. W umowie znajdują się paragrafy, zmierzające do tego, aby *duch solidarności, współpracy i zgody wszedł w krew i kości naszych narodów*. Umowa przewiduje, że wszystkie trzy państwa muszą się starać o zaszczepienie i utrwalenie tej idei. Ze względu na to, że jesteśmy równocześnie sąsiadami i mamy wspólne granice, i że w takich warunkach powstają często sporne kwestje i nieporozumienia, postanowiliśmy, że zagadnienia tego rodzaju nie mogą wpływać na całokształt przyjacielskiej współpracy, i mają być *regulowane jak najszybciej w drodze polubownej*. Wszystkie trzy państwa w przyszłości zawrą potrzebne umowy techniczne. Pomiędzy Łotwą i Litwą istnieje już umowa o polubownem regulowaniu sporów w drodze arbitrażu. Tam, gdzie takich umów niema, będą one dodatkowo zawarte.

Organizując ententę polityczną i przewidując, że każdy z uczestniczących w przymierzu narodów winien być wychowany w duchu naszej bałtyckiej solidarności, państwa nasze dokonały wielkiego dzieła, które poza innemi walorami ma i ten, że stworzona została przeszkoda, niedopuszczająca do wprowadzenia z zewnątrz do przyjacielskiego środowiska ducha niezgody i tak zw. bałkanizacji. Współpraca pomiędzy trzema naszemi narodami nie jest nowa, w praktyce bowiem istniała ona już dotychczas, ale, nie mając formalnej podstawy, nie była stała.

Słowacy — Czesi — Polacy

(Korespondencja własna). **Praga,** w sierpniu.

II.

Idea panslawizmu, o której Czesi tak **dużo mówią,** szczycąc się, że są jej twór**cami(?), znajduje** w praktyce bardzo małe **zastosowanie.** Pomijając już pożałowania **godne konflikty** i ekscesy wywoływane co **pewien czas** w stosunku do braci słowian**Polaków,** zarówno w życiu państwowem, **jak** i społecznem czechosłowackiem zazna**cza się** niemal na każdym kroku supremacja **czeska.**

Zarzuty stawiane nam ze strony Cze**chów o** rzekomem prześladowaniu Rus**nów, nie** wytrzymują w najmniejszym sto**pniu krytyki.** O ile bowiem Rusini, jako **mniejszość** narodowa w Polsce, stanowią **integralną część** Państwa i narodu polskie**go od wielu, wielu wieków,** o tyle 3-miljo**nowa ludność** słowacka ma pełne prawa do **równouprawnień** pod każdym względem, **już to chociażby** na podstawie słynnego hi**storycznego układu** z 1918 r. w Pittsburgu, **zawartego między** obecnym prez. Masary**kiem a emigracją** słowacką, który to układ **zapewnić miał** Słowakom w przyszłem **państwie** czesko-słowackiem zupełny sa**morząd.** Czesi układu tego nie dotrzymali, **wywołując żal,** rozgoryczenie i e o i p s o **silną opozycję** słowacką w parlamencie. **Szlachetna** postać ks. Hlinki, wielkiego na**szego przyjaciela,** stanowi w tych walkach **prawdziwą ostoję** i oparcie.

Kiedy pytałem o prez. Masaryka, **ską, powiada** mi jeden z rozmówców, da **Bóg przetrwamy** i czeską. Pójdziemy chęt**nie na kompromisy,** poniesiemy ofiary z **własnej indywidualności,** ale musimy mieć **gwarancję,** mocniejszą niż pittsburską, że **Czesi** nas nie zawiodą".

„Kiedy pytałem o prez. Masaryka, przyznawano mi, że jest to rycerz bez skazy — bayard sans peur ni reproche — jak go nazywają powszechnie, niemniej jednak jest on otoczony szowinistami czeskimi, którzy w czechizacji kraju widzą krótkowzrocznie pomyślność państwa, zapominając o szczytnych hasłach panslawizmu, szerzonych poza granicami kraju i wynikającej stąd słowiańskiej miłości braterskiej.

Dla ścisłości stwierdzić muszę, że miłość ta istnieje częściowo i objawia się w dziwnej i niezrozumiałej dla nas formie w stosunku do Ukraińców. Opowiadali mi o tem szeroko moi przewodnicy-Słowacy, a i sam mogłem się łatwo o sympatji tej przekonać, słysząc często na ulicach Pragi język ukraiński i — zwiedziwszy U n i w e r s y t e t U k r a i ń s k i w P r a d z e. Nie do mnie należy ocena poziomu tego zakładu, poza tem uczelnia jest w tej chwili zamknięta, nie mogłem więc — ku wielkiemu swemu żalowi — przysłuchać się wykładom, wiem tylko, że Uniwersytet ten jest siedliskiem wrogiej propagandy uprawianej pod adresem Polski, a z ogłoszeń i szyldzików korporacyjnych mogłem wywnioskować, że propaganda ta uprawiana jest pod okiem i zapewne za wiedzą władz.

Nie mogę na tem miejscu pominąć jednego faktu. Oto sporą część swego życia spędziłem poza granicami kraju, stykałem się — zwłaszcza w początkach naszej państwowości — z różnemi, niewybrednemi paszkwilami pod naszym adresem, ale takie insynuacje i potworne wprost kłamstwa, wyssane od początku do końca z palca, jakie czytałem w Pradze, spotykam po raz pierwszy. Niekiedy porywała mnie „szewska" pasja i złość bezsilna, że na bieżąco te doraźnie zareagować nie mogę. Pocieszałem się trawestacją znanego wiersza Asnyka: „Ja dla paszkwilów twych — wzgardę czuję, bo ty frymarczysz ideę swą, „Messalino"...

Na zebraniu towarzyskiem u pp. B. w Pradze, w których domu mieszkałem, tłumaczyłem, że jestem właśnie skromnym przedstawicielem tych strasznych Polaków, a znowu wcale tak okropnie nie wyglądam, a słowa moje ani nie ziały jadem nienawiści, ani nikogo nie zabijały. Łudzę się też, że znajomości tam zawarte wpłyną może w ułamkowym stopniu na sprostowanie opinji naszej i (co za zarozumiałość!), wygładzenie stosunków, przynajmniej wśród sfer inteligencji pracującej.

Na zakończenie pragnę podzielić się ciekawem spostrzeżeniem, które rozpierało moją dumę narodową i pozwalało znosić z pokorną cierpliwością tę nieszczęsną — mój Boże! — mikromanję. — Uczucie to wywołał nasz polski złoty! Waluta polska! Magiczne słowa, na dźwięk których otwierają się wszystkie sklepy, magazyny i kawiarnie, twarze uśmiechają się radośnie a kelnerzy w restauracjach chylą się w niskich ukłonach. Takiem zaufaniem cieszył się chyba złoty dolar w ub. latach. Co za satysfakcja dla Polaka! Jakże śmiesznie i dziecinnie wyglądają te wszystkie napaści wobec omal że pietyzmu, jakim Czesi darzą naszą „murowaną" walutę.

I jeszcze jedno. Zdaję sobie sprawę z tego, że korespondencja moja z Czechosłowacji może zabłądzić łącznie z tym i poprzednim numerem do Pragi. Nie chcę uchodzić za niewdzięcznika w oczach moich c i c e r o n ó w i dlatego przypominam, że przed odjazdem z Pragi, przyrzekłem opisać lojalnie i bezstronnie w s z y s t k i e swoje wrażenia z miłego zresztą pobytu wśród Czechów i Słowaków, a na dowód, że słowa moje były opromienione najlepszemi chęciami i nie kryją w sobie żadnych wrogich ani fałszywych zamiarów, wychylam w tej chwili kielich czystej — wody (wódki nie piję) na pomyślność zbliżenia polsko - czesko - słowackiego.

Na zdar! w. b—icz.

Nowe, rażenne, najłagodniejsze mydło! Białe, jak śnieg. Mydło do wszelkiego domowego użytku, nawet do mycia ciała i rąk. Jego obfita, biała piana nadaje wszystkiemu, do czego jest użyte, — bieliźnie, kolorowym i delikatnym materjałom — cudowną świeżość i czystość.

MYDŁO SCHICHT „BIAŁY JELEŃ"

Dobrana trójka

(i.) *Nasi „milusińscy" przeciwnicy wykombinowali sobie pewną programową tezę, że, kto ma władzę — znajduje się „przy żłobie". Już sam fakt, że wpadli na taką myśl, że zrodziła się ona w ich zwojach mózgowych, świadczy wymownie o ich poglądzie na sprawy publiczne i państwowe. To zaś, że posługują s ę tą tezą, że wyznają ją w słowie i piśmie oraz w walce politycznej, że między sobą i wśród maluczkich obnoszą się z nią, jak z jakimś rarytasem — rzuca na nich n emniej wyraźne światło. Mówi bowiem o ich p o z i o m i e myślenia, jak i osposobie prowadzenia walki, tym „najwytworniejszym", na miarę ciemnego z a u ł k a i apaszowskich metod. I przyszłość tak samo jak i teraźniejszość zaliczy ów „argument" opozycyjnego myślenia i działania do niesławnych pamiątek po naszej opozycji.*

Byłoby jednak n esprawiedliwością i krzywdą dla naszej opozycji, gdybyśmy, wiedząc o głoszonych przez nią „zasadach", nie wejrzeli od czasu do czasu, jak ich wyznawcy p r a k t y k u j ą, z jakim skutkiem, gdzie i w c z y i c h interesach maczają palce. Materjału nie zabraknie. Przybył ostatnio ładunek wcale bogaty i pieniężny.

Jest na Śląsku magnat von Pless, po naszemu książę pszczyński. Kapitalista co się zowie. 42 tysiące hektarów polskiej ziemi i jej przyrodzonych bogactw pomnaża z roku na rok jego dochody. Szacują jego majątek na oko — na miljard złotych. Von Pless oczywiście nie ma zaufania ani do rządu polskiego, ani do skarbu państwa. Pozostaje w opozycji podobnie jak nasza podwórkowa opozycja. Z tą różnicą, że z pod znaku „Volksbundu". Reprezentuje „rasę" niemiecką i w polityce i w kapitale. W polityce zawsze stara się nam „szyć buty": w Genewie, Londynie czy Hadze. Podatków z polskiej ziemi do polskiego skarbu ani myśli płacić. Pieniądze lokuje zagranicą. Ponad jedenaście miljonów zł. winien jest naszemu skarbowi. Prawował się z nim od wielu lat, aż wyprawował nadzór sądowy... Tyle narazie o opozycjoniście von Pless.

Przejdźmy do naszych rodowitych opozycjonistów...

Dwie pokaźne figury wybierzemy z ich grona: od lewego do prawego skrzydła. Są to przywódca Polskiej Partji Socjalistycznej na Śląsku, adwokat Ziółkiewicz i przywódca śląskiej endecji, adwokat Zechenter. O nich pisze „Polska Zachodnia", że b r o n i l i niemieckiego magnata Plessa przed polskiemi władzami skarbowemi i sądowemi w sprawach podatkowych. Jak zgrabnie się dobrali: socjalista i endek, zasadnicza opozycja. Pierwszy piorunujący na kapitalizm, „obrońca proletarjatu", drugi — po zebrankach opowiadający zapewne o Wielkiej Polsce, o potrzebie ukrócenia buty i samowoli niemieckiej. Obaj z g o d n i e przy k o r y t k u von Plessa. Z rączki do rączki powierzali sobie obronę jego interesów, interesów parszywych, gospodarki rabunkowej nie uznającej ani władz skarbowych, ani płacenia podatków. Z rączki do rączki brali grube p eniążki a mocodawca kpił sobie zapewne zagranicą z tak dobranych polskich obrońców.

„Pieniądz nie śmierdzi" — mówi przysłowie... Ciekaweby było ustalić dalszą drogę pieniędzy magnata niemieckiego: jak one cyrkulowały. Czy przypadkiem honorarja adwokackie nie poszły choć częściowo na robotę opozycji endeckiej i socjalistycznej na Śląsku. Bo przecież jeden i drugi z obrońców byli i są przywódcami; przecież musieli z tego tytułu dbać o interesy partji, zasilać ją w środki — a gdy im się powodziło dobrze — to chociażby z własnej kieszeni. Z tej kieszeni, gdzie znalazły się pieniądze von Plessa.

Słowem, dobrana trójka cugowców: Von Pless, socjał i endek. S t u p r o c e n t o w i opozycjoniści przy jednym żłobie.

Znaczki Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, przeznaczone do naklejania na podręcznikach szkolnych, są do nabycia tylko w Urzędach Pocztowych, zaś dowody wpłaty przez firmę określonej sumy na rzecz Towarzystwa (w cenie zł.: 10, 25, 50, 100 i 250) można nabywać w biurach Inspektoratów Szkolnych.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Z rozwagą i z godnością

(i) Sprawa t. zw. paktu wschodniego stała się przedmiotem bezpośredniego zainteresowania opinji. Zbyt dobrze pamiętamy genezę i następstwa Locarno zachodniego, aby zagadnienia Locarna wschodniego nie traktować z największym objektywizmem na jednolitym froncie opinji. I dlatego umiar i realizm w ocenie przedewszystkiem obowiązuje zwłaszcza gdy chodzi o stosunki polsko-francuskie. Temwięcej, że projekt paktu wschodniego ma swoją kolebkę w Paryżu, tam, gdzie kolebkę miało również Locarno wschodnie. A co najważniejsze, że od Locarna wschodniego upłynęło wiele czasu, że w tym właśnie okresie nasza polityka zagraniczna zdobyła własną aktywność a z nią dwie fundamentalne samodzielne pozycje, jak pakt o nieagresji z Sowietami i polsko - niemiecki pakt o nieagresji. W ten sposób Polska zabezpieczyła sobie pokój i osiągnęła równowagę między Rosją a Niemcami. Stąd sama koncepcja paktu wschodniego mieściła już w sobie z punktu widzenia naszych interesów politycznych coś w rodzaju przysłowiowych dwóch grzybów w barszczu.

Opinja francuska niezadowolona jest ze stanowiska Polski w sprawie paktu wschodniego. W Paryżu, nie licząc się z naszą rzeczywistością, sądzono, że wystarczy tylko wysunąć sprawę paktu wschodniego a Polska zaraz go podpisze. Mimo, że pakt wschodni ma się opierać na wzajemnych gwarancjach, przewidujących przemarsz wojsk przez ziemie polskie.

„Dziennik Poznański" stwierdza m. in., że koncepcję o pakt wschodni prowadzą we Francji rusofile.

„Nikt w Polsce warunków dyktować sobie nie pozwoli. Paryż musi pogodzić się z myślą, że ma myślącego i ceniącego swą godność państwową sprzymierzeńca".

Przeciw zasadzie

Na niekonsekwentne i dwutorowe stanowisko stronnictwa narodowego w sprawie paktu, zwraca uwagę w poznańskiem piśmie młodych narodowców „Czuwamy" p. Piestrzyński. Oto sen. Kozicki w „Gazecie Warszawskiej" wysunął szereg zastrzeżeń przeciw paktowi m. in. pisząc:

„Jeśli chodzi o Niemcy, obawiamy się, że podpisanie paktu może być punktem wyjścia dla rozbrojenia państw sąsiadujących z Niemcami. Jeśli chodzi o Rosję, to zdaniem naszem — pakt grzeszy przeciw zasadzie, że podstawą stabilizacji pokoju na wschodzie Europy jest porozumienie polsko - rosyjskie, a nie wyścig między Francją a Polską o to, kto lepsze nawiąże z Rosją stosunki".

Publicysta obozu narodowego dodał jeszcze, że jest rzeczą godną pożałowania, że we Francji „tak mało się wie o tem, co się myśli w Polsce o sprawach międzynarodowych".

Pomorze

P. Piestrzyński uzasadnia, że pakt wschodni nie przynosi żadnych korzyści dla Polski i uważa go za osłabienie zarówno pozycji międzynarodowej Polski, jak i stosunków polsko - francuskich.

„Mając otwarte granice, zwłaszcza na Pomorzu, należy silnie dbać o to, by Polska znowu nie stała się pod pozorem wykonania gwarancyj paktu wschodniego, terenem przemarszu wojsk obcych".

Filipika z konopi

Tymczasem inni specjaliści od polityki zagranicznej ze stronnictwa narodowego z pos. Strońskim na czele wołają, aby Polska podpisała natychmiast pakt, a to dlatego, że „Francja tego sobie życzy". Ci panowie próbują wytworzyć jakąś przychozę wokoło tej sprawy, histeryzują poprostu na temat stosunków polsko - francuskich. Dowodem tego jest chociażby artykuł p. sen. Koskowskiego w „Kurjerze Warszawskim" pod wymownym tytułem „Mielibyśmy zapomnieć". Autor, choć nie porusza bezpośrednio sprawy paktu wschodniego, pisze jednak ogólnie o tem, że powinniśmy być wierni i wdzięczni Francji za wszystko, co dla nas zrobiła.

„Są realizmy, które trącą raczej atmosferą jarmarkową i handlem końskim... Cóżby to był za naród mały, cóżby to byli za politycy mizerni, gdyby, źle, nędznie obliczając politycznie, zapomnieli w dodatku o zaciągniętym na wieki długu moralnym".

Brzydko, panie senatorze, popisałeś się z tego rodzaju filipiką z konopi. Nikt w Polsce nie zapomina o Francji. Ale chcemy mieć taką Francję, któraby rozumiała i doceniała należycie swego sojusznika i jego dorobek. Zrozumieli to nawet niektórzy starzy endecy, a co najważniejsze, ich wychowankowie — młodzi. Starzy zaś, którzy tego nie rozumieją, pójdą ze swoimi poglądami... na szmelc.

Konstelacja orderowa na sowieckiem niebie przypomina dawne carskie czasy

Dla osobistości, które zasłużyły się dla Sowietów istnieje szereg orderów i odznaczeń: order Lenina, order Czerwonego Sztandaru, order Pracującego Czerwonego Sztandaru i order Czerwonej Gwiazdy.

Order Lenina można otrzymać tylko za nadzwyczajne zasługi. Nagradzane są nim różne osoby i organizacje z dziedziny nauki, sztuki, przemysłu, rolnictwa i t. p. Z pośród dotychczas odznaczonych orderem Lenina wymienić należy: kierownika sławnej wyprawy łamacza lodów „Czeljuskina", prof. Schmidta, dowódcę pierwszego sowieckiego stratostatu Prokofjewa dyplomatyczną przedstawicielkę ZSRR. w Szwecji — Kołłątajową, zastępczynię ludowego komisarjatu oświaty — Krupską, najlepszego robotnika metalowego Donieckiego Zagłębia — Izotowa profesora medycyny Zbarskiego, akademika Czaplygina, budowniczego elektrycznej centrali na Dnieprze akademika Wintera, ludowego komisarza sprawiedliwości — Krylenkę, amerykańskich mechaników okrętowych Williama i Armstada, którzy brali udział w akcji ratunkowej dla Czeljuskinowców.

Orderem Czerwonej gwiazdy odznaczane są osobistości wojskowe i cywilne za specjalne zasługi w dziale budowania obrony państwa i za waleczność. Order ten otrzymali niektórzy budowniczowie kanału pomiędzy Bałtykiem a Morzem Białem, znany polarny badacz — Ustakow, towarzysz jego — Petrow, lekarz wojskowy — Mandritow i szereg innych pracowników w lotnictwie, przemyśle lotniczym, jak Niekrasow, inż. Poloski i in.

Order Czerwonego Sztandaru otrzymują osoby i oddziały wojskowe, które dały dowód męstwa i ofiarności. Ludowy komisarz wojny Woroszyłow dotychczas odznaczony został czterema orderami Czerwonego Sztandaru.

Order Pracującego Czerwonego Sztandaru otrzymują osoby, które położyły znaczniejsze zasługi w administracji państwowej i wogóle działalności publicznej. Wśród odznaczonych tym orderem jest znany kompozytor Ippolitow-Iwanow, artyści Teatru Akademickiego ZSRR. tenor Sobinow i sopranistka Nieždanowna, profesor matematyki Kyselew i in.

Wszystkie sowieckie ordery mają tylko jedną klasę. Za nowe czyny godne uznania odznaczone poprzednio osoby mogą uzyskać nowe ordery tego samego znaczenia lub ordery o znaczeniu większem.

Odznaczeni korzystają z specjalnych praw i przywilejów. Są naprzykład uwolnieni od płacenia podatków osobistych i dochodowych, otrzymują specjalną remunerację, bezpłatne bilety kolejowe i okrętowe dwa razy w roku i t. p.

Niedawno zaprowadzono nową formę odznaczeń. Odznaczonym przyznaje się tytuł „bohatera Związku Sowietów". Tytuł ten udzielany jest za osobiste i zbiorowe zasługi dla państwa, o ile zasługi te mają charakter bohaterstwa. Tytuł ten przyznano dotychczas tylko siedmiu wybitnym sowieckim lotnikom polarnym, którzy ocalili rozbitków „Czeljuskina".

Z innych form odznaczeń zasługuje na uwagę „Honorowa broń rewolucyjna", „Honorowy czerwony sztandar rewolucyjny" i „Honorowa rewolucyjna wojskowo - marynarska flaga".

Rząd sowiecki ustanowił równie honorowe nazwy, jak „bohater pracy", „zasłużony działacz naukowy, techniczny, artystyczny, sportowy". Tytuły te udzielane są za specjalne zasługi w poszczególnych dziedzinach życia publicznego.

„Sowiecka zwierzchność i chunchuzi"

premjowały dywersje kolejarzy sowieckich na kolei wsch.-chińskiej (?!)

Gazety japońskie, wychodzące w Charbinie, donoszą, że podczas rewizji u kolejarzy sowieckich znaleziono rzekomo pokwitowania za otrzymanie pieniędzy z tytułu spowodowania katastrof oraz dokumenty, wyszczególniające nagrody od wykolejonych wagonów, podpisane, wedle tych doniesień, przez „Sowiecką zwierzchność i Chunchuzów".

Prasa sowiecka pisze z tego powodu, czy wspomniane gazety sprawdziły, jakie to dokumenty fabrykowane są przez policję i żandarmerję charbińską w celu udowodnienia istnienia spisku sowieckiego na kolei i nazywa doniesienia powyższe „skrajnym podstępem i prymitywnemi falsyfikatami".

Przygoda namiętnego palacza tytoniu

metropolity Mirona

W roku bież. upływa 300 lat od chwili, kiedy w Rosji wydany został zakaz palenia tytoniu, zarówno przez władze świeckie jak i kościelne. Palenie tytoniu uważane było za zło, ponieważ lud wydawał pieniądze na tytoń, zamiast na chleb, dalej dlatego, że palenie przeszkadzało w pracy i było powodem wielu pożarów. Najpoważniejszym jednak argumentem przeciwko paleniu było to, że palacze przynosili do cerkwi zapach tytoniu, co psuło nastroje religijne.

Równocześnie z zakazem palenia tytoniu wydany został w roku 1634 zakaz sprzedawania wyrobów tytoniowych. Przekroczenia zakazu karane były nadzwyczaj surowo. Winnym rozcinano nosy a oprócz tego skazywani byli na publiczną chłostę na placach miejskich. Niektórych zsyłano nawet na Syberję.

Namiętny palacz metropolita Miro, zamknięty został w klasztorze. Gniew rosyjskiego patrjarchy Nikona przeciwko temu metropolicie był tak wielki, że chciał go ukarać jeszcze w inny sposób. Pewnego razu patrjarcha Nikon spożywał obiad wraz z patrjarchą Makarjuszem. Po obiedzie chciał Nikon zapoznać Makarjusza z mieszkańcami Rosji północnej — Samojedami. Około 30 Samojedów zaproszono do jadalni. Nikon rozmawiał z nimi o ich sposobie życia i wypytywał się w jaki sposób jedzą ludzie, gotowanych, parzonych czy na surowo. Potem powiedział: „Mam człowieka, który zasłużył, aby go uśmiercić. Przyślę go wam, na pieczyste". Patrjarcha miał na myśli metropolitę Mirę. Posłał sługi, aby przyprowadzili metropolitę, ale ten nie czekał na wezwanie, lecz zbiegł przedtem z więzienia - klasztoru, w którym był zamknięty.

Rękopis Leonarda da Vinci

o maszynie latającej

Podczas sprawdzania inwentarza bibljoteki w Irkucku, został znaleziony własnoręczny rękopis, stanowiący rozprawę genjalnego artysty Leonarda da Vinci o maszynie latającej, z licznemi wykresami i rysunkami w tekście. Stwierdzono, że rosjanin Sobasznikow nabył ową relikwję w Paryżu w roku 1893 i w kilka lat potem złożył ją w darze uniwersytetowi w Irkucku.

Czego nie robi się dla sensacji?

Dziennikarz ukradł „złotą księgę" z oberży

„L'Echo de Paris" donosi z Nicei, że komisarz Surete Generale udał się do oberży St. Paul de Vence, w której swego czasu zatrzymał się Stawiski, celem sfotografowania złotej księgi, zawierającej podpis Stawiskiego. Po dokonaniu zdjęcia komisarz udał się do sąsiedniego pokoju, aby przesłuchać właściciela.

Podczas tego skradziono tę księgę. Okazało się że kradzieży dopuścił się pewien dziennikarz, który pragnął sfotografować sam dla swego pisma ten interesujący dokument. Właściciel oberży wniósł skargę sądową.

W kilku wierszach

Według doniesień z Monachjum, dotychczasowy przywódca austrjackich sztafet ochronnych **Rottenbichler**, jeden z najbardziej radykalnych przywódców narodowo-socjalistycznych, powołany ma być na stanowisko **kierownika austrjackiej partji narodowo socjalistycznej.**

Wychodzący w Paryżu socjalistyczny „Populaire" zwraca uwagę na **antysemicką akcję** faszystowskiego ugrupowania francuskiego, t. zw. **francistów w Tunisie.** Jak twierdzi dziennik, franciści prowadzą wśród Arabów energiczną propagandę antysemicką. „Populaire" obawia się, że w wyniku tej akcji dojść może do krwawych zaburzeń, jak to było w Constantine i domaga się od rządu przedsięwzięcia energicznych zarządzeń.

Obowiązujący **w Estonji stan wyjątkowy**, który miał wygasnąć 12 września będzie przedłużony.

W Moskwie nastąpiło oficjalne otwarcie **bezpośredniej obsługi telefonicznej między Moskwą a Paryżem.**

Czystka partyjna na Syberji Zachodniej przeprowadzana jest z niezwykłą surowością. Dotychczas zweryfikowano 52.500 komunistów, z czego wydalono z partji około 23 procent. Ponadto zdegradowano do stopnia kandydatów 9 procent zaś do stopnia sympatyków 8,3 proc.

W Moskwie zmarł w wieku lat 75 najwybitniejszy hydrotechnik sowiecki prof. **Puzyrewskij**, autor zgórą 60 prac naukowych oraz projektów regulacji wielu rzek ZSRR.

JULJAN RUMMEL.

Wizja przyszłej Gdyni

Na ostatniem posiedzeniu Gdyńskiego Związku Propagandy Turystycznej, prezes JULJAN RUMMEL, jeden z najbardziej zasłużonych propagatorów Gdyni i idei morskiej, wygłosił niezmiernie ciekawy, oryginalnie i dowcipnie ujęty odczyt o przyszłej wielkiej Gdyni, za lat dwadzieścia.

Referat ten ujęty w formę lekkiego feljetonu, posiada głębokie znaczenie doskonałego projektu rozbudowy Gdyni.

Dziś dzieła Jules Verne'a, które wydawały się być niegdyś fantazją pisarską, stały się codzienną rzeczywistością.

Możliwe, a nawet pewne jest, że rzucona przez jednego z pierwszych „odkrywców Gdyni" garść przyszłych wrażeń z wielkomiejskiego bruku gdyńskiego, wcielona zostanie w rzeczywistość przyszłej stolicy nadmorskiej a wówczas ten ciekawy feljeton, którego druk dzisiaj rozpoczynamy, przechowany będzie napewno w Muzeum Morskiem w Gdyni, jako dokument będący nietylko wspominkiem historycznym, ale i świadectwem serca i przywiązania do Gdyni jej pierwszych budowniczych. *Red.*

I.

Przenieśmy się wyobraźnią do przyszłej Gdyni.

Postarajmy się przedstawić sobie ideał tego miasta, odtworzyć wizję jego przyszłości.

„Jedziemy z Warszawy. Kurjer, najszybszy pociąg w Polsce, złożony z wagonów pulmanowskich, przywozi nas w ciągu pięciu godzin do Gdyni.

Zbliżając się do Gdyni, omijając terytorjum Wolnego Miasta Gdańska, pociąg przechodzi przez schludne przedmieścia willowe, ze starannie pielęgnowanemi ogródkami.

Mignął już piękny dom TBO, którego staraniem powstały te wspaniałe przedmieścia, dokąd od wczesnej wiosny do późnej jesieni przyjeżdżają ludzie z całej Polski, gdyż te dzielnice są o wiele zdrowsze i przyjemniejsze niż wiele innych letnisk w Polsce, a mają tę ogromną dogodność, że są tuż przy dużem i pięknem mieście o ożywionym ruchu międzynarodowym.

W niedzielę, zwyczajem bałtyckim na każdym domu powiewa biało - czerwona flaga polska

Na domach marynarzy powiewa bandera — handlowa lub wojenna. Flagi te na tle zieleni i błękitu nieba ogromnie ożywiają widok.

Nieco na uboczu leży obszerny i wspaniały gmach *Instytutu Leczniczego* z wielkiemi **sanatorjami.**

Przepiękna okolica, lasy sosnowe, znakomite warunki naświetlania, a przytem zdrowy powiew orzeźwiającego powietrza morskiego czynią ten, leżący w uroczej dolince, zasłoniętej od wiatrów, ośrodek leczniczy jednym z najbardziej popularnych w Polsce i dobrze znanych zagranicą.

Pociąg wtacza się na dworzec.

Na wielkim, współczesnym dworcu, położonym w okolicach dawnego Komisarjatu Rządu, przy ulicy Świętojańskiej, panuje ogromny ruch.

Słyszy się wszystkie języki, widzi się przedstawicieli wszystkich narodowości.

W parku im. Wojewody Sokoła stoi pomnik wzniesiony na cześć jego, oraz jego najbliższych współpracowników przez wdzięczną ludność Gdyni

Podchodzimy do Biura Informacyjnego. Ze ściany patrzy na nas portret jego organizatora, *Józefa Limbacha.*

Biuro daje nam szybko niezbędne i ścisłe informacje.

Po drugiej stronie peronu, do którego podchodzą pospieszne pociągi, pod wspólnym dachem stoi rząd taksówek, tak, że wsiadanie odbywa się bez narażenia się na słotę i wichurę i bez długiej wędrówki z bagażami przez cały dworzec.

Zresztą system ten przyjęty był na Victoria Station w Londynie już kilkadziesiąt lat temu. Siadamy do taksówki. Wszystkie są jednakowego typu i wyglądu, zdążamy do hotelu.

Hoteli w Gdyni jest dużo i są to hotele najlepsze w kraju, a przytem niedrogie.

Za 10 złotych otrzymujemy komfortowy pokój z łazienką, telefonami, radjo itd. Po śniadaniu zamawiamy przez poważnego portjera, władającego co najmniej pół tuzinem języków europejskich miejsce w autokarze agencji turystycznej „W. Butkis" i rozpoczynamy zwiedzanie miasta. Autokar mknie Aleją Piłsudskiego na brzeg morza. Na prawo, przed starym „Domem Zdrojowym" widzimy pomost spacerowy, podobny do tego, jaki był zbudowany dla Żeglugi Polskiej w roku 1927 a zniesiony w roku 1934

Przy pomoście łazienki i plaża. Obecnie nikt już nie buduje wzdłuż brzegu drewnianych szop, zakrywających morze przed oczyma spacerujących, jak to było jeszcze w roku 1934.

Skręcając na lewo, wjeżdżamy na niewątpliwie najpiękniejszy w Polsce Bulwar Nadmorski o szerokości 60 metrów z szeregiem pięknych domów pod Kamienną Górą. Szkaradna, szpecąca widok na Gdynię od strony morza skarpa została przed laty umocniona i zalesiona.

Kierujemy się w stronę portu. Podziwiamy wybudowany przez p. Pikusińskiego „Polska Riviera Palace Hotel", jeden z najwykwintniejszych w Europie, 8-mio piętrowy kolos, i wjeżdżamy do parku, zajmującego dawne tereny zakładów Św. Boboli, obejmującego zalesioną część Kamiennej Góry i całą płaszczyznę pomiędzy Skwerem Kościuszki i ulicą Świętojańską a morzem.

W parku tym mieści się najstarszy w Gdyni kościół z plebanją i ratusz, utrzymany w linjach szlachetnych z wysoką wieżą — cudem architektury współczesnej.

W starym kościółku pokazują nam wiszący model okrętu, ufundowany w roku 1927 przez założoną wówczas „Żeglugę Polską".

Piękny ten park, zwany imieniem jego inicjatora i twórcy *Mgr. Sokoła*, jest ulubionem miejscem spacerowem mieszkańców Gdyni. Latem odbywają się tam koncerty symfoniczne orkiestry Marynarki Wojennej, zainicjowane niegdyś przez kapitana Dulina, którego symfonja „Polska na morzu" jest szeroko dziś znana w Polsce.

Pod wielkim kloszem szklanym jest konserwowana jako zabytek, cukiernia zbudowana w r. 1934 koło Polskiej Riviery i odwiedzana przez wycieczki studentów architektury, którym profesorowie wskazują ohydną szopę, jako przykład tego, jak można zeszpecić piękne miejsce i wzór — jak nie trzeba budować.

Mijamy na prawo port yachtowy, gdzie widzimy setkę yachtów różnych typów i narodowości.

W eleganckim pawilonie Yacht Klubu Polski ożywiony ruch. Yachty przygotowują się do regat międzynarodowych w Gdyni o puhar Prezydenta. Niedaleko stoi nad morzem jednopiętrowy gmach łazienek z ciepłemi kąpielami i basenami.

(D. c. n.)

TORUŃ

5 i 2 pokojowe
mieszkanie w najlepszym położeniu na Bydgoskiem Przedmieściu, od 1 października r. b., do wynajęcia. Oferty „Dzień Pomorski" Toruń, pod nr. 6017.

6-cio pokojowe
mieszkanie, nadające się na biura. Toruń, Szeroka 33, II. ptr. 6171

Dwa
eleg. pokoje. przedpokój w willi wynajmę sytuowanemu panu. Wiadomość hotel Polonja Toruń, u portjera. 6174

Mieszkanie
6-cio pokojowe. komfortowe, przy parku do wynajęcia. Toruń. Rybaki 47. m. 2. 6219

Willa
4 pokoje, kuchnia, łazienka, 5 minut od centrum miasta do wynajęcia. Informacje: Chełmińska 10.

Sprzedam
w Toruniu
dobrze zaprowadzony skład kapeluszy damskich tanio. Oferty: „Dzień Pom."

Ciężarówkę
2-tonnową na balonach prawie nowych, sprzedam tanio. Chełmińska 10 w składzie.

Rewolucja
w Kiermaszu Światowym
który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawniej F. C. Hamerscy). Tysiące artykułów za bezcen Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 6050

Wszyscy mówią, że najtańszy
krawat 3851
kupisz **tylko** wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16. Co tydzień nowe desenie,

Pośrednictwo
kupna, sprzedaży nieruchomości, wynajmu lokali, redagowanie wniosków, odwołań sądowych (4829
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, Toruń, Most Pauliński 1.

Zegary
zegarki, platery, obrączki ślubne, figury, na nagrody. Wyjątkowo tanio
KAZIMIERZ BIBIK
Toruń, Stary Rynek 39 obok Baty
Udzielam kredytu na asygnaty Spółdzielni Kredyt, reperacja zegarków i biżuterji na miejscu. 5047

Zarobek
500 zł miesięcznie zapewniony (pensje). poszukujemy przedstawicieli w wszystkich miejscowościach. DIH „Milew", Warszawa Żórawia 45:10. (482

Baczność
Buduar z dywanem 4x6 kryształy oraz obrazy okazyjnie sprzedam **DOM KOMISOWY** Toruń, Łazienna 9. 5238

Pomiary
katastralne, gospodarcze, parcelację, usfalanie granic, wyłączenie z Reformy Rolnej, meljoracje rolne, wykonuje
CZESŁAW ELLMANN,
mierniczy przysięgły
Toruń, Rynek Staromiejski 18
(5338)

Dzierżawa
dużej składnicy węgla, drzewa opałowego, budowlanego, wapno, artykuły budowlane od zaraz lub później, sklep nadający się na bławaty krótkie, towary kolonjalne, żelaza, ogromne ubikacje do dyspozycji. — Interes 27 lat w jednych rękach. Zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego" Toruń pod nr. 6074.

Tapety
na cały pokój z bortą od zł 5,85

Farby
pokost, lakiery, ceny zniżone

Froter
w kolorach na wagę 1/2 kg zł 0.85

Mydła
rzadkie 1/2 kg 0,45
rzadkie białe 1/2 kg 0,60

Radion
paczka tylko zł 0,75

Mydło Lira
rygiel tylko zł 0.75

Jan Kapczyński
Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Hallera 7. 2427

Pilnikarnia
i szlifiernia Toruń. Piekary 27, nacina stępione pilniki, tarniki i frezery do noży dyfuzyjnych. 5814

Kupię
Bernardyna
sukę i
Wilka
od 1/2—1 1/2 roku. Hoffmann. Toruń, Słowackiego 6, m 2. 6123

Szkoła tańców
Janiny Werny wyucza szybko tańczyć ostatnie nowości Paryża na rok 1934/35. Kurs rozpocznie się 2 września. Toruń, Stary Rynek 16, I. p. 6172

Instalacje elektryczne
dla siły i światła wykonuje tanio i fachowo zakład elektryczny. A. GOMOWSKI, Toruń, Mickiewicza 88 5431.

Ucznia
szkolnego przyjmę na stancję, dobra opieka, za niską cenę. Toruń, ul. Konopnickiej nr 27, m. 10. 6215

Kupię
dom w cenie 15.000 złotych w pobliżu miasta ewtl. ze składem. Oferty „Dzień Pomorski" Toruń. 6215

Przetarg
nowej kamienicy, Toruń. ul. Marszałka Focha 33, odbędzie się dnia 17 września o godz. 11 przed południem w Sądzie Grodzkim, pokój 43. Cena wywoławcza zł 13.725.

Poszukuję
pomocnika z branży kolonjalnej i restauracji do obsługi restauracji w Chełmnie. Zgłoszenia z odpisami świadectw proszę kierować: „Dzień Pomorski" — Toruń pod nr. 6073.

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"
Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie judoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek itp. indywidualnie dostosowanych do cery. 1814
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

Piece - kaflowe
białe i kolorowe
posadzki terrakotowe i płyty glazurowane
polecają po najniższych cenach
Bracia Pichert, Sp. z o. o.
Toruń, ulica Przedzamcze 7.
Chełmża, ulica Kolejowa 9.
Chojnice, Szosa Gdańska 39. (5909)

OBIADY - KOLACJE
wydaje tanio i smacznie 70 gr. — Kolacje 60 gr.
RESTAURACJA „BAR"
Toruń, ul. Szczytna 9. (6162)

Sprzedaż Portland-Cementu
Komunikujemy uprzejmie P. T. Odbiorcom, iż powierzyliśmy wyłączną sprzedaż naszego portland-cementu na część województwa pomorskiego (prawy brzeg Wisły) panu Jerzemu Tymienieckiemu, — Toruń, ul. Szeroka nr. 33, telefon 968.
Zjednoczone Fabryki Portland-Cementu „Firley" S. A.
Warszawa, ul. Czackiego 14.

Pianino
czarne, dobrze utrzymane za gotówkę kupię. Oferty „Dzień Pomorski" Toruń — pod nr. 6167.

Nauka
dzieci w kompletach. Przygotowanie do gimnazjum nowego typu. Toruń, Mickiewicza 124. M. Sakowicz. 6080

Prima węgiel
koks, brykiety, drzewo opałowe
polecaja z dostawą franko dom
Bracia Pichert, Sp. z o. o.
Toruń, ulica Przedzamcze 7.
Chełmża, ulica Kolejowa 9.
Chojnice, Szosa Gdańska 39

MEBLE
różnego rodzaju w solidnem wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca
Gdyńska Centrala Mebli
Gdynia, Starowiejska 40, telef. 26:25. 5933

Panienka
inteligentną z kaucją do samodzielnego prowadzenia składu cukierków poszukuję. Zgłoszenia z podaniem wysokości posiadanej kaucji, wymaganej pensji kierować do „Gazety Morskiej" Gdynia pod nr. 1540. 6229

Bławaty
większą ilość likwidującego się składu kupię. Zgłoszenia „Gazeta Morska", Gdynia pod nr. 1541. (6228

Krawiec damski
Adam Rutkowski, b. współpracownik firmy „Herse", b. długoletni krojczy firmy „Lucyna" w Warszawie. Gdynia, Szkolna 10 m. 2 (róg 10 Lutego) przyjmuje futra, płaszcze, kostjumy i wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa damskiego po cenach bardzo przystępnych. (6227

Dreny
od 1 1/2—10 cali średnicy oraz **cegłę budowlaną** (tonówkę) po cenach konkurencyjnych poleca Składnica M. Perkjewicz, ul. Morska 21, naprzeciw eksp. tow. Tel. 18-58. (6233

Tęcza
Farbjarnia, Pralnja chemiczna. Czyszczenie futer, dywanów, rękawiczek, kołnierzyków i t. p. Gdynja, 10 Lutego 39, tel. 28-30. 6232

Szlachetne tynki
terazyt, terabona, felzytyn do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres: „ELEWACJA" Gdynia, Abrahama 35. telefon 2:73. 5931

Z powodu likwidacji
mej sali posiadam tanio na sprzedaż: 1 fortepian, 1 bufet długości 3,60 mtr., 1 dusząk z aparatem do piwa, około 15 stąg, 3 kanapy itp. Bielawski, Tczew, Kolejowa 5. 6250

GRUDZIĄDZ

Bufetowy
fachowiec. Dobrze zaprowadzoną restaurację oddaję na rachunek od dnia 1. X. br. Zgłoszenia kierować do Administracji „Dnia Grudziądzkiego" Grudziądz, pod nr. 6110.

UWAGA!!!
po znacznie zniżonych cenach towary kolonjalne:

Cukier funt	0.68	gr
Kawa słod. funt	0.20	„
Kawa palona brazylijska 1/4 ft.	0.50	„
Tłuszcz jadalny ft.	0.55	„
Margaryna funt	0.80	„
Mączka kartoflana pierwsz. jakości funt	0.25	„
Sago funt	0.60	„
Ryż „	0.17	„
Ocet 1 litr	0.20	„
Świeża kiszona kapusta funt	0.10	„
Szprotki w oliwie 1 duża puszka	0.75	„
Skumbry w tomatach duża puszka	1.00	zł
Mydło szare funt	0.50	gr

Firma **Nowakowski**
Grudziądz, ul. Toruńska 38
Telefon 45. 6213
Najtańsze źródło zakupu.

Pies
bernardyn, na sprzedaż. Grudziądz, ul. Nadgórna 17, m. 8. 6203

Poszukuję
1 do 3 pokoi z kuchnią w bliskiej okolicy ulicy Toruńskiej. Płacę za pół roku zgóry. Wiadom. Skład drzewa, Grudziądz, Toruńska 21-23. 6205

Kiosk
duży, ciepły, wynajmę inwalidzie. Grudziądz, Derdowskiego 37, od godz. 4—6 popoł. 6204

200 zł nagrody
dla znalazcy zegarków i biżuterji, skradzionych w moim zakładzie. „Omega", Grudziądz, Sienkiewicza 8. 6209

Wyprzedaję
z powodu przeprowadzki: dachówkę, rury studzienne, przepustowe, nagrobki, wazony cementowe, pustaki i flizy. J. Grabski, Grudziądz, ul. Ks. Budkiewicza 16. 6201

Restauracja
Grudziądz — Plac 23 Stycznia 29. Poleca obiady z 3 dań 80 gr. Kolacja à la Carte już od 40 gr. Wyborowe wódki, piwo i wino. Gorące potrawy o każdej porze dnia, lokal obok przystanku tramwajowego, 5 min. od dworca. Miejsce spotkań dla przyjezdnych. 6202

Mieszkanie
6-pokojowe na I. piętrze do wynajęcia. Grudziądz, ul. Młyńska 19, m. 6. 6062

Komunikat! Po powrocie z ostatnich
TARGÓW LONDYŃSKICH
wobec korzystnego zakupu jesteśmy w stanie sprzedać większą partję wyrobów futrzanych
FUTRA pierwszorzędnej jakości i po konkurencyjnych cenach, zakupione u nas otrzymują dwuletnią gwarancję i przechowujemy takowe bezpłatnie przez 2 lata.
Klientom zamiejscowym zwracamy koszta podróży przy zakupie każdego **FUTRA**
Prosimy zwiedzić nasz skład bogato zaopatrzony w najmodniejsze rodzaje futer i ostatnie modele paryskie **bez obowiązku kupna.**
FUTRA zatem kupuje się ze znanej i godnej zaufania firmy 6192
Rapaport
Bydgoszcz, Dworcowa 33, tel. 21-13

Baczność!!!
Pompy oraz wodociągi buduje i naprawia tanio lecz za gotówkę, **A. Jabłoński, Chełmża,** Pom. Kolejowa 12 telefon 151. (6051

Skład
kolonjalny w centrum, z mieszkaniem sprzedam okazyjnie z powodu choroby. Wolff Toruń, Warszawska 12. 6183

„Elabor"
Toruń, Szczytna 2.
Wyręcza, ułatwia tanio i szybko: Poleca rozmaite **mieszkania.** Wskaże dwa **warsztaty.** Przepisuje na **maszynie** etc. 6180

Korzystniej
niż wszędzie w nowootwartym składzie **Kolonjalno-spożywczym.** P. Sudorowa TORUŃ, M. GARBARY 2. 6212

PIWO Marszałkowskie
z beczki
w Śniadalni
Maćkowiaka
Toruń, Szeroka 24. 6222

Rezerwiści
Powstańcy
Harcerze
Sokoli
i wszelkie inne organizacje zakupują najtaniej umundurowania w firmie (5538
Władysław Czyżniewski
Wytwórnia konfekcji i bielizny
Toruń. Wielkie Garbary 12.

Koncert
w niedzielę 2-go września Piwiarnia Autenrieba, Toruń, Prosta 20. Smaczne obiady, kolacje, kawa, ciastka, węgorz w galarecie. 6214

Kuropatwy
każdą ilość kupuje
Kłopocki
Toruń, Szeroka 25, tel. 155, 6216

Tapczan
fotele nowoczesne, leżanki, tanio sprzedam, przyjmuję wszelkie reperacje tapicer. Toruń, Kopernika 16. (6217

Sprzedam
okazyjnie psa, czystej rasy wilka. K. Toczek Toruń, Koszary Nadwiślańskie. 6186

Wykonuję
prace kuśnierskie solidnie i fachowo po bardzo niskich cenach. Toruń, Bydgoska 29, II. p. 6175

Portland-Cement
Koncernu „Firley" S. A. oferuję po cenach ściśle konkurencyjnych. Terminowa dostawa każdej żądanej ilości w opakowaniu papierowem, jutowem lub beczkach. J. Tymieniecki, Toruń, ulica Szeroka 33. tel. 968.

Dom
wśród miasta Chełmży z wolnem 4 pokojowem mieszkaniem, ogródkiem podwórzem, wyjazdem, nadaje się i dla emeryta, sprzedam gotówką 7.000 zł. Czajkowski Chełmża, Rynek Garncarski 2. 6185

Swetry
garsonki, komplety dziecięce, bluzki etc. z czystej wełny, poleca gotowe i na zamówienie po cenach najniższych. Wytwórnia Trykotów, Sabiny Szefflerowej Toruń, Mostowa 9, II. ptr. telefon 643. 6220

Pracownia futer
Toruń
Nowy Rynek 11, m. 2
już posiada do sezonu zimowego. najnowsze modele, własnego wyrobu oraz przerabia i przyjmuje zamówienia z własnych skór. po cenach najtańszych. 6225

GDYNIA

Wychowawczyni
do 3-letniej dziewczynki potrzebna. Zgłoszenia „Gazeta Morska", Gdynia. 6091

Fisharmonje
nowe do prowadzenia chórów polecają **Grimm sukc. i Kamieński,** Oddział w Gdyni, Starowiejska 47, tel. 26:48. 6089

Okazyjnie
sprzedaje w bardzo dobrym stanie maszyny do pisania, liczenia, broń i t. p., jak również **kupuje** takowe niezdolne do użytku Zakład Mechaniczno-Reparacyjny, Jan Szynal, Gdynia, 10 Lutego 3, tel. 13:88. 6087

Kupię
walcówkę o 3 walcach granitowych. Zgłoszenia „Gazeta Morska", Gdynia, pod nr. 1525. 6117

Poszukuję
ubikacji handlowej w Gdyni. Zgłoszenia: Poznań, Św. Marcina 74, Wytwórnia Luster i Ram. 6085

100.— zł
pokój z utrzymaniem na stałe. Pensjonat komfortowy „Kama" Orłowo Morskie. 6093

GDAŃSK

Poszukuję
natychmiast ładnego pokoju w Gdańsku lub we Wrzeszczu, z lub bez utrzymania. Zgłoszenia do „Gazety Gdańskiej" Rynek Kaszubski 21, pod „Pokój". 6252

Stalowe wyroby
„Solingen"
kosmetyka, szlifowanie wklęsłe, w najlepszym wykonaniu
A. Schaldach
Gdańsk, Pfefferstadt 9
6151

BALTOIL A.G.

Benzyna
Olej gazowy
Smary

Gdańsk, *Schiebaugasse 11.* (6163)

FUTRA
damskie męskie, błamy, kurtki, lisy oraz skórki w wielkim wyborze poleca tanio
Warszawski Skład Futer
TORUŃ. Łazienna 28
(5944)

Naprawę wszelkich
MASZYN ROLNICZYCH
uskutecznia szybko i tan
Firma „PEDAB"
w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (1842

CAFE **„COLOMBINA"** DANCING
Od 1 września br. otwarcie sezonu jesiennego
Najweselsza orkiestra jazzowa
7 HAPPY BOYS 7
Kier. Lenarski-Gilski — Pierwszy raz w Gdyni.
Duet atrakcyjny pierwszy raz w Gdyni
SISTERS KOMAROFF
najlepsza tancerka polska
IRA ARI
oraz urocza **KRYSTYNA GREY.**
W niedzielę i święta odbywać się będą tradycyjne podwieczorki taneczne od godziny 17—20[30] z pełnym programem artystycznym. 6148

OBWIESZCZENIE
o przymusowej sprzedaży nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie, urzędujący w Koronowie, przy ulicy Cmentarnej nr. 7 na zasadzie art. 679 i 709 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 16 października 1934 r. o godz. 10-tej w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Koronowie pokój nr. 14 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji zabudowania nieruchomości Koronowo tom XXVII. karta 1039 składająca się z domu mieszkalnego z podwórzem, ogrodem domowym, chlewu, stodoły, stajni, chlewu, lasu, podwórza, roli, pastwiska i łąki położonej w Koronowie-Wyb. (Przyrzecze powiat Bydgoszcz) a zapisanej w księdze wieczystej Koronowo tom XXVII. karta 1039 o powierzchni 28 ha, 05 arów i 98 mtr. kw. na nazwisko Wacława Podluckiego, rolnika, zam. w Koronowie-Wyb. (Przyrzecze) powiat Bydgoszcz.

Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 73 tal. i 38/100. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego wynosi 240,— mk.

Wzmiankę o przetargu przypusowym nieruchomości zapisano w księdze wieczystej Koronowo tom XXVII karta 1039 w dniu 11 września 1933 r.

Powyższa nieruchomość bez żywego i martwego inwentarza została oszacowana na sumę 33680,— zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania $^2/_3$ druga licytacja t. j. od kwoty zł. 22.453,34.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 3.368 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Jednocześnie wzywa się organy władzy publicznej i instytucje publiczne, powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należących po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Koronowo, dnia 30 sierpnia 1934 r. 6188

(—) Kantowicz, Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

Na Wystawę Ogrodniczą
w Grudziądzu w sali „Tivoli" przy ul. Legjonów
zaprasza jak najuprzejmiej Szanowną Publiczność
6140 KOMITET.
Otwarcie: W sobotę, dnia 1 września o godzinie 16-tej.
w niedzielę, dnia 2 września od godziny 9—22,
w poniedziałek, dnia 3 września od godziny 9—22.
W OGRODZIE KONCERT
Wstęp: 25 gr. dla wszystkich

Dyrekcja Państw. Szkoły Przemysłowej
w Bydgoszczy
podaje do wiadomości,
że egzamin wstępny na Wydziały Chemiczny i Młynarski odbędzie się 11 września r. b.
Wszelkie informacje udziela Sekretarjat Szkoły. 6189

„PAGED"
Polska Agencja EKsportu Drewna
Sp. z o. o. 5409
Gdańsk, Holzmarkt 24
Tel. zbiorowy 224 51 **Adres telegr. „PAGED"**
Sprzedaż wszelkiego rodzaju drewna budowlanego, stolarskiego i dykt olchowych, brzozowych i sosnowych produkcji Lasów Państwowych ze składu:
Gdańsk - Wrzeszcz, Kastanienweg 4, tel. 417 83

Tylko krótki czas!!!
Z powodu zupełnej likwidacji oddziałów
materjałów na ubrania i płaszcze męskie
towarów galanteryjnych
kapeluszy męskich
firan - chodników - dywanów
urządzam od poniedziałku 3. IX. 34
Całkowitą wyprzedaż
powyższych artykułów po cenach zniżonych do minimum
W czasie wyprzedaży udzielam na wszelkie inne towary znacznego rabatu
Proszę korzystać z tej nadzwyczajnej okazji taniego zakupu towarów wysokiej wartości.
W. Kotliński Toruń ul. Szeroka 23
pierwszorzędny magazyn bławatów
6211

SKŁAD FUTER
G. BALICKI
poleca na nadchodzący sezon **FUTRA** DAMSKIE i MĘSKIE
według najnowszych wzorów i modeli oraz w wielkim wyborze
BŁAMY i SKÓRKI
BYDGOSZCZ Dworcowa 45. tel. 1338 6190 **TORUŃ** ul. Żeglarska 29

Km. 520-34. 6187

OBWIESZCZENIE.
o przymusowej sprzedaży nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie, urzędujący w Łabiszynie przy ul. Rynek pod Nr. 16, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 3 października 1934 r. od godziny 10 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łabiszynie pokój 7 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości wiejskiej, składającej się z zabudowań gospodarczych jak domu mieszkalnego, chlewu dla drobiu, chlewu dla bydła, stodoły i szopy położonej w Zalesiu, powiecie szubińskim, województwie Poznańskiem, zapisanej w księdze wieczystej Zalesie tom II w kl. 8 oznacz. polic. Nr. 299473 i 154301 Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu ubezpieczonej na 36.500,— zł, obejmującej powierzchni 26.36.28 ha, która stanowi własność Jana Robaczewskiego i żony jego Walerji z domu Dudek, żyjących w ogólnej wspólności majątkowej a zamieszkałych w Zalesiu pow. Szubin. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łabiszynie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 27.973,—. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 20.979,75.

Licytant przystępujący do przetargu winien przedłożyć zezwolenie odnośnej władzy na nabycie i przewłaszczenie nieruchomości.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 2.797,30 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Łabiszyn, dnia 28 sierpnia 1934 r.

Komornik: (—) Wacław Szałek.

WYTWÓRNIA LATARN ULICZNYCH
GAZOWYCH i ELEKTRYCZNYCH
ROBOTY BLACHARSKIE BUDOWLANE i WARSZTATOWE, INSTALACJE KANALIZACYJNE — WODOCIĄGOWE i ELEKTRYCZNE WSZELKIE ROBOTY DEKARSKIE
TEODOR GLIŃSKI
TELEFON 348 **TORUN** PIEKARY 15

Meble
wielki wybór
niskie ceny
solidne wykonanie
tylko w firmie
Bracia Tews
Toruń, ul. Mostowa 30.
6181

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
4-łamowej . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia. Szkolna
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Władysław Szyałowski Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Antoni Czerwiński Tczew, Kościuszki 1.
Za ogłoszenia oapowiada administracja.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.